

Manteuffel, Tadeusz

Zagajenie sesji

Przegląd Historyczny 42, 161-162

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZAGAJENIE SESJI

TADEUSZ MANTEUFFEL

Przypadł mi, jako prezesowi Polskiego Towarzystwa Historycznego, zaszczyt powitania tu obecnych przedstawicieli Rządu, obywateli min. Rackiego i min. Golańskiego, przedstawicieli instytucyj naukowych, przedstawicieli władz I Kongresu Nauki Polskiej oraz wszystkich dostojnych gości, którzy obecnością swoją zaszczytili otwarcie naszej sesji. Witam również serdecznie jej uczestników, reprezentujących najważniejsze ośrodki życia naukowego w kraju.

Obecna sesja naukowa, poświęcona problematyce polskiego Oświecenia, a odbywająca się w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej, stanowi znamieny etap w metodzie zbiorowej pracy historycznej. Oto bowiem zarzucamy dotychczasowy typ zjazdów ogólnych, zajmujących się mnóstwem nie wiążących się ze sobą zagadnień, a przechodzimy do konferencyj mniej licznych, skupionych wokół ściśle określonej problematyki. Równolegle z ograniczeniem zakresu obrad nastąpiło jednak wybitne rozszerzenie wachlarza specjalistów zaproszonych do udziału w sesji. Tak więc obok historyków specjalizujących się w różnych dziedzinach tej nauki biorą udział w sesji badacze literatury i sztuki oraz ekonomiści. Uzyskana tą drogą możność wielostronnego naświetlenia wysuniętych zagadnień pozwala oczekiwać wybitnych postępów w naszych pracach badawczych na odcinku polskiego Oświecenia, Udział przodujących nauczycieli historii i polonistyki oraz młodzieży akademickiej daje ze swej strony gwarancję, że wyniki toczących się tu obrad znajdą szeroki odzew w terenie i będą we właściwy sposób spopularyzowane.

Zainaugurowany przed paru tygodniami Rok Kołłątajowski przyczynił się bez wątpienia do skoncentrowania uwagi całego społeczeństwa na dziejach

drugiej połowy XVIII wieku. Okres ten zaciekawiać nas może również z tego powodu, że podobnie jak ten, w którym żyjemy, jest okresem przejściowym. Oto panujący podówczas w Polsce feudalizm ulega gwałtownemu rozkładowi, a z wywołanych procesem tych wstrząsów wyłania się z wolna układ kapitalistyczny. Przemiany natury społecznej i gospodarczej, przeżywane przez społeczeństwo polskie drugiej połowy XVIII wieku, pozostawiły niezatarte ślady nie tylko na kształtowaniu się ówczesnych prądów ideologicznych, ale również i kulturalnych. Ich bogactwo i różnorodność znajdują swe wyłumaczenie w toczącej się walce przeciwieństw społeczno-gospodarczych.

Tego bogactwa okresu Oświecenia nie dostrzegała nauka burżuazyjna, rozpatrując go fałszywie jedynie pod kątem widzenia zbliżającego się upadku politycznego Państwa Polskiego. Rozpraszając swe wysiłki na badanie fragmentów, niejednokrotnie wybieranych tendencyjnie, zatracala ona perspektywę historyczną i wykoślawiała obraz minionej rzeczywistości.

Ten stan rzeczy nakłada na nas dużą odpowiedzialność. Zadaniem sesji obecnej będzie nie tylko krytyczna ocena dotychczasowego dorobku naukowego, ale również — przez postawienie właściwej problematyki badań, ujawnienie mało znanych lub zgoła nie wykorzystanych materiałów źródłowych oraz wskazanie licznych luk w znajomości okresu polskiego Oświecenia — zainicjowanie planowo pomyślanych prac badawczych i wydawniczych.

Obrazy nasze zostały pomyślane w ten sposób, że dzień pierwszy chcieliśmy poświęcić dyskusji generalnej nad całością okresu polskiego Oświecenia. Natomiast dwa dni następne powinny — zdaniem moim — być wypełnione dyskusją szczegółową, zainaugurowaną przez podane w programie referaty.

Dyskusja po referatach Adama Korty i Emila Kipy

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI

Przede wszystkim chciałbym omówić sprawę rodowodu naszej sesji. Pomysł urządzenia jej zrodził się w paru środowiskach i szedł paroma nurtami. Pierwszy — to chyba ten nurt, który wiązał się z wielkim zjazdem polonistów w maju 1950 r. Przypominam sobie taki moment, kiedy to zwrócono wówczas na tym zjeździe uwagę, że poza ustaleniem zagadnień własnych, tj. z zakresu badań literackich, nasuwa się pilna potrzeba współpracy badaczy z różnych specjalności; wystąpiono w szczególności z pewnego rodzaju wezwaniem pod adresem historii gospodarczej. Gdy zaś staje przed nami zagadnienie zmiany metody i zagadnienie współpracy, dochodzimy do idei wspólnej dyskusji nie w sekcjach, ale na plenarnych zebraniach przedstawicieli różnych gałęzi badań historycznych.